25 LAT III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2016

SUPERMECHANIK

Gazeta Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr1
im. Stanisława Staszica w Radomsku

Rok szkolny 2016/2017

Numer 1 (16)

SREBRNE WESELE

III Liceum Ogólnokształcące należące do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Radomsku, obchodzi w tym roku 25 urodziny.

To właśnie w 1991 roku ówczesny dyrektor, Zdzisław Dróżdż, podjął decyzję, aby obok Technikum Mechanicznego i Technikum Mechanicznego Maszyn Rolniczych powstało III LO w Radomsku.

Szkoła liczyła początkowo dwa oddziały o profilu ogólnokształcącym. W późniejszych latach powstawały klasy o profilu: ekologicznym, sportowym, plastycznym i dziennikarskim. Obecnie w naszej szkole funkcjonują klasy: mundurowe, medialno-turystyczne i rehabilitacyjno-sportowa.

Pierwszymi wychowawcami klas były panie Elżbieta Krupińska oraz Grażyna Brzozowska.

W szkole pojawił się nowy przedmiot, jakbym była biologia. Wraz z nim powstała pracownia biologiczna w ramach systemu MOVE. Utworzona została również pracownia informatyczna. Szkoła już wtedy szczyciła się wysokimi osiągnięciami sportowymi i artystycznymi.

Wśród obecnych nauczycieli naszej szkoły, są też absolwenci III LO: panie Magdalena Mokwa i Bożena Załóg oraz pan Paweł Dudek.

Życzymy naszemu oddziałowi licealnemu jak najwięcej sukcesów i kolejnych 25 lat!

Martyna Flasza, II lmt

W tym numerze m.in.:

Mistrzowie słowa poetyckiego	s. 3
Integracja - poziom hard	s. 4
Z wizytą u naszych braci mniejszych	s. 5
Dosięgnąć gwiazd	s. 6
Na tropie… skarpet?	s. 7
Co Rejtan robi w *Weselu* Wajdy?	s. 8
Odważni i wytrzymali	s.9
U podnóża Łysej Góry	s. 10
Liderka wśród liderów	s. 11
Zmysłowy kwadrans	s. 12
Niezdrowy cybersport	s.13
Kibicuj z klasą	s. 15
Jak wytrzymać w szkole?	s. 17

Witajcie po wakacjach!!!

Wrzesień przyszedł nieubłaganie, po nim nastąpił październik. Taka kolej rzeczy, miesiące mijają, a my weszliśmy w nowy rok szkolny 2016/2017.

Dla niektórych to dopiero początek w murach ,,Mechanika", dla innych ostatni rok przygód z tą szkołą. Czas na przygotowania do matury, ale to także czas studniówek i ostatnich wspólnych wycieczek, bo kwiecień przyjdzie szybciej, niż się go spodziewamy.

Pierwszoklasistom życzymy, aby czas spędzony w murach naszej szkoły owocował dobrymi stopniami, a także życzliwości zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli. Gronu pedagogicznemu zaś przede wszystkim ogromnej cierpliwości i uśmiechu na ustach, a maturzystom życzymy, aby te lata nie były zmarnowane i dały Maturę na 100 %.

Witamy w nowym roku szkolnym, czas na „SuperMechanik".

Redaktor naczelny - Adrian Kluska

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 IM. STANISŁAWA STASZICA W RADOMSKU

ADRES REDAKCJI : UL BRZEŹNICKA 20, 97-500 RADOMSKO

TEL./FAX (+48) 44 6822156

MAIL: gazeta.supermechanik@gmail.com

REDAGUJĄ:
Redaktor odpowiedzialny za wydanie: Aneta Owczarek
Redaktor naczelny: Adrian Kluska, **zastępca:** Martyna Flasza
Dziennikarze: P. Depta, M. Flaszą, P. Gawińska, A. Iwanowicz, A. Krupska, A. Kluska, K. Kluska, E. Olbrych, M. Owczarek, K. Skoczyńska, D. Świtoń, K. Truchta, P. Woldan, N. Wieczorek, K. Wota, A. Zasada
Współpracownicy (nauczyciele): A. Bałut, P. Dudek, A. Dziegieć, D. Dzieniarz, A. Kułak, A. Olejnik, W. Zając
Korekta: Aneta Owczarek

Święto nauczycieli i uczniów

12 października w Zespole Szkół Drzewnych i Ochrony Środowiska w Radomsku odbył się Powiatowy Dzień Edukacji Narodowej.

Uczestniczyli w nim: starosta - Andrzej Plutecki, przewodniczący komisji edukacji - Jakub Jędrzejczak, naczelnik wydziału edukacji - Grzegorz Szymczak, przedstawiciele młodzieży radomszczańskich szkół oraz nauczyciele, którzy otrzymali nagrody starosty. W gronie wyróżnionych znalazły się panie Renata Koniarska i Aneta Owczarek. Serdecznie gratulujemy.

Kolejnego dnia w naszej szkole odbyła się akademia. Po przemówieniu pani dyrektor Ewa Grodzicka wręczyła nagrody najlepszym nauczycielom oraz oficjalnie przedstawiła nowy samorząd uczniowski w składzie: przewodnicząca – Magdalena Owczarek, I wiceprzewodnicząca – Daria Świtoń, II wiceprzewodnicząca – Patrycja Mysłek, sekretarz – Grzegorz Zawadzki i skarbnik – Ernest Fijałkowski. Następnie uczniowie z klas technicznych wystąpili w krótkim kabarecie.

Daria Świtoń, II lmt

Mistrzowie słowa poetyckiego

Angelika Iwanowicz, Klaudia Szumacher (obie z klasy III medialno-turystycznej) oraz Miłosz Nowakowski (z klasy II budowlanej) zostali wyróżnieni w XXII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim im. ks. Jerzego Popiełuszki.

Konkurs odbył się 15 października w Miejskim Domu Kultury w Radomsku. Brało w nim udział ponad 30 recytatorów. Nie zabrakło wśród nich uczniów naszej szkoły. Reprezentanci Mechanika występowali w dwóch kategoriach: turniej poezji śpiewanej oraz turniej recytatorski. Poziom tegorocznego konkursu był wysoki. Tym bardziej cieszą nas sukcesy Klaudii, Angeliki i Miłosza, którzy zostali docenieni przez jurorów. Laureatom gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach! (ai)

Integracja - poziom hard

W Mechaniku nie ma czasu na nudę. Przekonali się o tym uczniowie klasy pierwszej geodezyjno-mechanicznej, którzy 30 września uczestniczyli w integracyjnej wycieczce nad zalew na Wymysłówku.

Wychowankowie pana Huberta Dróżdża w ciekawy sposób rozpoczęli naukę w naszej szkole. Wzięli udział w zajęciach zmuszających do aktywności fizycznej. Grali w kółko i krzyżyk w wersji plenerowej oraz uczestniczyli w innych zespołowych zabawach. Były to zajęcia przedmiotowe z geodezji i mechaniki z wykorzystaniem sprzętu w terenie. Jak przyznają sami uczniowie, zostali pozytywnie zaskoczeni przebiegiem lekcji i zgodnie stwierdzają, że jeszcze kiedyś muszą to powtórzyć, ponieważ bardzo dobrze się bawili, a przy okazji zintegrowali. Bardzo nas cieszy, gdy uczniowie pierwszej klasy w pozytywny sposób wypowiadają sie na temat szkoły i są zadowoleni z jej wyboru. Duże brawa należą się nauczycielom, którzy całym sercem angażują sie w to, by na lekcjach w Mechaniku nie wiało nudą, a uczniowie mieli mnóstwo pozytywnych wspomnień z czasów edukacji. Tak trzymać!

Emilia Olbrych, II lmt

Poznajemy się

17 października wychowawcy klas pierwszych (mundurowej i rehabilitacyjno-sportowej) zorganizowali wycieczkę do Wapiennik, której celem była integracja klas licealnych.

Na miejscu uczniowie rozegrali turniej paintballowy. Przebrani w ochronne kombinezony i wyposażeni w markery z kolorowymi kulkami walczyli o zwycięstwo. Podzieleni byli na cztery grupy: żółtą, czerwoną, niebieską i zieloną. Zabawa była wyborna. Trudno mówić o zwycięzcach, ponieważ wszyscy grali wspaniale. Po udanym turnieju odbyło się ognisko z obowiązkowym pieczeniem kiełbasek.

Dzięki temu wyjazdowi wszyscy lepiej się poznali, więc cel wycieczki został osiągnięty.

Wiktor Woldan, kl. I lma

Z wizytą u naszych braci mniejszych

30 września klasa II mundurowa udała się na wycieczkę do schroniska w Radomsku.

Wyjście miało na celu umilenie czasu domownikom schroniska oraz nam-uczniom.
Wraz z wychowawcą klasy panią Aldoną Skibą postanowiliśmy, że ten wyjątkowy dla chłopaków dzień spędzimy na świeżym powietrzu, otoczeni jesienną, choć słoneczną aurą i przy okazji sprawimy radość zwierzakom z okazji ich święta obchodzonego 4 października. Zakupiliśmy wiele rodzajów karmy i smakołyków. Gdy tylko wkroczyliśmy na teren schroniska, wszyscy stwierdziliśmy, że to co chcemy promować wśród naszej społeczności szkolnej, to pomoc innym. Strach, zranienie, ale i miłość-to widzieliśmy w oczach i zachowaniach tamtejszych zwierzaków.

Dobrze wspominamy ten spędzony w miłej i przyjemnej atmosferze dzień, wiemy, że to na pewno nie była nasza ostatnia wizyta w schronisku.

Karolina Kluska, II lma

Projekt RAKOOBRONA

W naszej szkole ruszyła II edycja projektu edukacyjnego „RAKOOBRONA”.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku młodzież Mechanika przystąpiła do przedsięwzięcia, którego celem jest szeroko rozumiana profilaktyka raka. Mając na uwadze wciąż niepokojące statystyki zachorowań i umieralności na nowotwory, samorząd szkolny po raz kolejny postanowił realizować pomysł Fundacji „Rosa”.
W dniu 18 października uczniowie klas technikum budowlanego, technikum energetyki odnawialnej oraz technikum mechanicznego i geodezyjnego obejrzeli poruszający film z udziałem zmarłej na raka Katarzyny, uczestniczki programu „The Voice of Poland”. Młodzież zapoznała się także z informacjami zawartymi w publikacji Centrum Onkologii Instytutu im. Marii Skłodowskiej – Curie - „Nowotwory złośliwe w Polsce”.

Magdalena Owczarek, II lmb

Dosięgnąć gwiazd

Dnia 19 października uczniowie klas II mundurowych wraz z paniami Mariolą Świderską i Lidią Krawczyk wybrali się na jednodniową wycieczkę krajoznawczą po Piotrkowie Trybunalskim.

Docelowym punktem wyjazdu było Planetarium I LO im. Bolesława Chrobrego. Dodatkowym atrakcją było zapoznanie z bogactwem naturalnym oraz zabytkami tego terenu. Wycieczka odbyła się w ramach lekcji rozszerzonej geografii.

O godz. 9:07 w dobrych nastrojach ruszyliśmy w drogę pociągiem. Oczywiście nie zabrakło świetnej atmosfery, humory dopisywały wszystkim. Po dotarciu na miejsce przeszliśmy ulicami ważnymi dla Piotrkowa. Pani Świderska była świetnie przygotowana i zorganizowana, by przedstawić nam krótki rys historyczny tego miasta. Całą grupą udaliśmy się do centrum, aby zobaczyć Rynek Trybunalski, Zamek Królewski i mury miejskie. Następnie udaliśmy się do Planetarium, by wzbogacić naszą wiedzę. Prowadzący Jacek Stańczak nie skąpił nam informacji na temat kosmosu i zachodzących tam zjawisk, wywarł na nas duże wrażenie.

Z obrazu wyświetlonego przez projektor obserwowaliśmy gwiazdę polarną, która wbrew powszechnym poglądom ma zawsze stałe położenie. Utrwaliliśmy naszą widzę nie tylko w zakresie zaćmień księżyca oraz zbiorów gwiazd znajdujących się na niebie, ale także budowy planet układu słonecznego.

Klaudia Skoczyńska, II lma

Mundurowi w Parku Trampolin „Saltos”

Park trampolin „Saltos” w Łodzi to jedno z ostatnich miejsc, jakie uczniowie klasy III mundurowej odwiedzili wspólnie z wychowawcą.

I choć sam pomysł może trochę szalony, to najważniejsze, że cel, który mu przyświecał, został zrealizowany. Integracja, trochę wspomnień i analiz, a przede wszystkim wspólnie spędzony czas z dużą dawką relaksu i śmiechu były nadrzędnym elementem wyjazdu. Nie zabrakło refleksji nad upływem czasu. I choć u wielu z nas pojawił się żal, że za chwilę się pożegnamy, że teraz już tylko nauka i ten najważniejszy w życiu egzamin, to cieszy wspólny ważny wniosek - w Mechaniku jest nam bardzo dobrze i trudno będzie stąd odchodzić...

Nikolina Wieczorek, III lma

Na tropie … skarpet?

Oglądając zdjęcia z akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej, możemy zobaczyć przygotowaną scenerię na przedstawienie, uczniów w galowych strojach oraz... panów wicedyrektorów w garniturach i... kolorowych skarpetkach. Cóż, żyjemy w wolnym kraju, w którym o gustach się nie dyskutuje, ale jednak sprawa ta wydała się ciekawa (mówią, że ciekawość to pierwszy stopień do piekła, więc miejsce to jest chyba pełne dziennikarzy). Krótka rozmowa z wicedyrektorami naszej szkoły wystarczyła, aby śledztwo w sprawie kolorowych skarpet się wyjaśniło. Pan dyrektor Pichit wyjawił, że żeńska część grona pedagogicznego postanowiła sprawić wszystkim panom, z okazji Dnia Chłopaka, prezent w postaci różnokolorowych skarpet. Niestety, pokrzywdzony w tej sprawie został pan dyrektor Bąbka, który otrzymał czarny podarunek. Jego wyjątkowe skarpetki to prezent od córki z Londynu. Okazało się, że nasi dyrektorzy nie lubią być tradycyjni i nudni. Nawet na co dzień preferują skarpetki w kolorowe wzorki. Nasuwa się więc apel do wszystkich uczniów: zamiast czekoladek, lepiej dać panom dyrektorom happy socks! :)

Martyna Flasza, II lmt

ZDJĘCIE, UJĘCIE – ROZSTRZYGNIĘCIE

Podczas tegorocznych wakacji wielu uczniów z naszej szkoły postanowiło wyjechać w góry, nad morze, za granicę czy po prostu zostać w domu. W trakcie wakacji zapewne każdy z nas zrobił kilka zdjęć, którymi chciałby się pochwalić kolegom bądź koleżankom z klasy. Dlatego nasza szkoła zorganizowała konkurs na najlepszą wakacyjną fotkę. Przez całe wakacje można było wysyłać zdjęcia drogą mailową do webmastera, który wstawiał je na stronę szkoły. Przesłano nam mnóstwo ciekawych i zabawnych fotek, za które chcieliśmy bardzo podziękować. Pani dyrektor nie miała łatwego zadania, ale wybrała trzy najlepsze prace, które zostały nagrodzone. Oto ich autorzy: Kacper Trentkiewicz (zwycięskie zdjęcie przedstawiamy obok), Karina Dzieniarz i Wiktoria Zasępa ze znajomymi.

Nagrodami głównymi były dwa bony o wartości 100zł do dowolnego wykorzystania dla Kacpra i Kariny. Natomiast dla Wiktorii i jej znajomych zostało ufundowane wyjście do kina i na pizzę.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom oraz zapraszamy do kolejnych ciekawych konkursów. WARTO!!

Patrycja Depta, II lmt

Co Rejtan robi w „Weselu” Wajdy?

Uczniowie klasy II i III medialno-turystycznej mieli przyjemność uczestniczyć w warsztatach dziennikarskich pt. „Motywy malarskie w filmach Andrzeja Wajdy”. Wydarzenie to miało miejsce 27 października w Miejskim Domu Kultury.

Andrzej Wajda jest z pewnością jednym z najbardziej znanych reżyserów w Polsce. Warto też wspomnieć, że uznanie zdobył na całym świecie. Kojarzony jest z filmów takich, jak: „Pan Tadeusz”, „Ziemia obiecana”, „Kanał” czy też „Katyń”. Niewiele osób jednak wie, że Wajda, zanim rozpoczął naukę w Szkole Filmowej w Łodzi, studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Podczas warsztatów nasi dziennikarze mogli przekonać się, jaką inspiracją dla Wajdy były obrazy m.in. Jana Matejki, czy przyjaciela reżysera-Andrzeja Wróblewskiego. Poznali też historię laureata nagrody Oscara Honorowego oraz odkrywali ukryte, słynne dzieła w kultowych filmach w reżyserii Wajdy.

Co nasi uczniowie myślą na temat takich spotkań? Zdecydowanie im się podobają, o czym świadczą słowa uczennicy klasy II, Emilii Olbrych: „Czwartkowe warsztaty pozwoliły mi inaczej spojrzeć na filmy Andrzeja Wajdy. Nigdy wcześniej nie przywiązywałam uwagi do tak drobnych szczegółów filmowych, jakie zostały przedstawione na zajęciach. Teraz gdy będę oglądała filmy Wajdy, będę wyszukiwała znanych obrazów”. Miejmy nadzieję, że kolejne warsztaty dziennikarskie zostaną przyjęte z takim samym zadowoleniem i jeszcze bardziej poszerzą wiedzą uczniów ZSP nr 1.

Martyna Flasza, II lmt

O wierze bez patosu

17 października w naszej szkole gościła s. Anafrida Biro ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek NMP Królowej Afryki - Missionary Sisters of Our Lady of Africa (MSOLA).

Siostra podzieliła się swoim doświadczeniem wiary, a także pogłębiła naszą wiedzę o Afryce, zwłaszcza o Tanzanii, z której pochodzi.

Siostry są osobami konsekrowanymi i apostołkami ewangelizacji zakorzenionymi w Chrystusie. Wierzą, że Bóg pragnie pełni życia dla Afryki. Dążenie to spełniają przez służbę i dzielenie swego życia z ludźmi, do których czują się posłane. Świadome bogactwa, różnorodności i potencjału ludów Afryki są przekonane, że mogą wnieść ważny wkład do świata, w którym żyją. Uczestniczą w tym dziele poprzez życie we wspólnotach międzynarodowych i międzykulturowych, pracując na rzecz pojednania, sprawiedliwości, pokoju i ochrony środowiska.

Zainteresowanych pogłębieniem swojej wiedzy o tym zgromadzeniu odsyłam do strony internetowej: www.siostrybiale.prv.pl.

Anna Olejnik

Odważni i wytrzymali

Gdy słyszysz słowo '**survival**', niech Ci się ono kojarzy z lasem, małym namiocikiem, rzeczułką płynącą w dolince, z wypoczynkiem w otoczeniu przyrody; ale pomyśl też o zmaganiach z deszczem, o trudnej sztuce rozpalenia ognia bez zapałek, o wspinaniu się pod górę po stromym, gliniastym zboczu, o pokonywaniu rzeczułki w bród, o dzikach podchodzących nocą pod obozowisko, o roju wściekłych szerszeni… Właśnie z takim trudnościami zmierzyła się w tym roku grupa młodzieży z Mechanik, która w dniach 14-16 października uczestniczyła w obozie survivalowym.

Obóz był zorganizowany przy współpracy Fundacji Wzajemnej Pomocy Alternatywa prowadzonej przez pana Marka Kotlickiego. Opiekunami byli profesjonalni instruktorzy survivalu panowie Krzysztof Kwiatkowski i Dariusz Lermer. Survival to rodzaj aktywności człowieka skierowany na gromadzenie wiedzy i umiejętności związanych z przetrwaniem w warunkach ekstremalnych i właśnie takiej sztuki przetrwania mieli nauczyć się nasi uczniowie. Na spotkaniu organizacyjnym młodzież dowiedziała się, że potrzebne będą kartony, gdyż w planach jest spanie pod gołym niebem – środek października i temperatura spada do zera stopni, to jednak nie przeraziło naszych odważnych. Była również mowa o tym, co trzeba zabrać, aby przetrwać wyprawę, jak się ubrać, jak będzie wyglądał dzień i na co trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę. Na miejsce uczniowie dotarli w piątek ok. 15.00. Przed zapadnięciem zmroku mieli do wykonania wiele zadań. Musieli postarać się o gałęzie na ognisko i na szałasy, później z gałęzi i plandek zrobić sobie namioty. Postanowili, że będą spać razem – będzie cieplej. „Po pracy było ognisko i pieczenie kiełbasek...udało się, bo mieliśmy podział obowiązków, kiedy jedna grupa zbierała drewno na ognisko, druga przygotowywała posiłki" - mówi Dominik Mikulec z klasy III tge. Następnego dnia młodzież udała się do lasu w poszukiwaniu roślin nadających się do zjedzenia oraz leczących. Wszyscy byli zaskoczeni, że tak wiele znajduje się ich w lesie. Dużą atrakcją była wspinaczka na linach po stromym zboczu urwiska, jednak żeby wziąć w niej udział, trzeba było wykazać się dużą siłą i odwagą. W tym zadaniu dziewczyny w niczym nie ustępowały chłopakom, a czasami były i lepsze. Ciekawym doświadczeniem była nauka wytwarzania noży z puszek po konserwach- udało się prawie wszystkim. Młodzież nauczyła się rozpalać ognisko bez użycia zapałek. Miała możliwość strzelania z wiatrówek oraz doskonaliła umiejętność radzenia sobie z dziką naturą. Odbyła bowiem wyprawę nocą w głąb lasu, jednak nie wszyscy się na nią zdecydowali. Naszych odważnych uczniów nie oszczędziła również aura, w nocy z soboty na niedzielę zaczął padać deszcz, jednak i na to znalazł się sposób. Trochę zmarznięci i lekko niewyspani , ale za to zżyci wspólnymi doświadczeniami i szczęśliwi wracali do domów. Survival i natura wciąga i już większość uczestników myśli o tym, żeby wyruszyć ponownie. „Pojawiła się taka szansa, gdyż została nam obiecana wyprawa w Bieszczady" - mówi Dominik Magiera z kl I ts.

Warto wspomnieć, że naszym uczestnikom w sobotę towarzyszyła kamera i z wyprawy powstał reportaż, który pojawił się w „Dzień Dobry TVN" 20 października 2016 r.

Agnieszka Kułak

U podnóża Łysej Góry

41 uczniów z klasy II, III i IV technikum geodezyjnego wzięło udział w Rajdzie Geodety, który tym razem odbył się w Nowej Słupi w Górach Świętokrzyskich.

Uczniowie mieli okazję bliżej się poznać, zdobyć nowe geodezyjne umiejętności oraz wiedzę, a także obejrzeć ciekawe zakątki województwa świętokrzyskiego. Nie zabrakło współzawodnictwa w ramach grup składających się z przyszłych geodetów.

Pierwszego dnia zwiedzaliśmy Kielce. Zobaczyliśmy m.in. Pałac Biskupów Krakowskich, w którym znajduje się Muzeum Narodowe, rezerwat przyrody Kadzielnia, pomnik Henryka Sienkiewicza oraz zabytkowy Rynek z najstarszymi murowanymi budynkami. Potem pojechaliśmy do naszego schroniska znajdującego się u podnóża Łysej Góry.

We wtorek weszliśmy Królewskim Szlakiem na Święty Krzyż, czyli najstarsze sanktuarium na ziemiach polskich. Tam zobaczyliśmy zabytkowe mury klasztorne, a także relikwie Drzewa Krzyża Świętego. To właśnie z tym artefaktem związane jest powstanie nazwy województwa, w którym przebywaliśmy. Będąc na Świętym Krzyżu, nie mogliśmy ominąć słynnego gołoborza, czyli rodzaju pokrywy stokowej składającego się z rumoszu skalnego. Jak widać, oprócz lekcji historii, kultury, był też czas na przypomnienie wiadomości z przyrody i geografii. Szkoda tylko, że gęsta mgła nie pozwoliła nam dostrzec dalekiego horyzontu województwa świętokrzyskiego, bo byłby to na pewno niesamowity widok.

Po południu odbyły się zajęcia związane z rywalizacją geodetów. Uczniowie podzieleni wcześniej na grupy rozwiązywali zadania, odpowiadali na pytania, wykazywali się także sprawnością fizyczną, bystrością i zaradnością. Zmagania były różnorodne – od mierzenia „na oko" odległości pomiędzy dwoma punktami, poprzez geodezyjne kalambury, do przejścia pod tyczką ustawioną na łatach. Każdy starał się z całych sił, widać to było chociażby wtedy, gdy rywalizowano na czas podczas zwijania miary. Po takich wyczerpujących zmaganiach trzeba było się posilić. Poszliśmy więc na ognisko z kiełbaskami. W mroźny wieczór żar ogniska był oblegany niemal przez wszystkich, a piosenka ze słowami ułożonymi przez uczniów czwartej klasy na długo będzie rozbrzmiewała w naszych głowach.

Po podsumowaniu popołudniowej rywalizacji okazało się, że zwyciężyła grupa najmniej liczna, składająca się z pięciu uczniów. Byli to Monika Krawczyk, Mateusz Michalski, Kamil Morawiec, Izabela Popiołek oraz Mateusz Więckowski. Otrzymali oni specjalnie przygotowane koszulki. Zorganizowaliśmy też plebiscyt na najsympatyczniejszą uczestniczkę oraz uczestnika rajdu. Zostali nimi Ania Kowalska oraz Oskar Dąbrowski. Potem oglądaliśmy mecz piłkarskiej reprezentacji Polski z Armenią. W ostatniej minucie spotkania całe schronisko podskoczyło z radości, chyba było nas słychać nawet na Świętym Krzyżu…

W środę spakowaliśmy się do autokaru, po drodze do domu nie ominęliśmy pewnej restauracji, *innej niż wszystkie*. Zadowoleni z wycieczki wróciliśmy do Radomska. Miło było usłyszeć pytanie o kierunek wyjazdu na trzeci, przyszłoroczny Rajd Geodetów.

W rajdzie, oprócz geodetów, uczestniczyli także uczniowie z technikum mechaniczno-budowlanego, którzy świetnie się wczuli w klimat tego wyjazdu. Organizacją rajdu zajęli się nauczyciele Jarosław Chlastacz, Paweł Dudek i Damian Pawlikowski.

Paweł Dudek

Liderka wśród liderów

Jak wiemy, szkoła to nie tylko same przyjemności, ale także masa obowiązków. Nasza rozmówczyni doskonale wie, co znaczy to słowo, gdyż bycie przewodniczącą to nie lada wyzwanie. O pracy w Mechaniku, tremie, a także o „dywaniku", na który trafia do pani dyrektor, opowie dziś Magdalena Owczarek.

Czy cieszysz się, że jesteś przewodnicząca szkoły?

Oczywiście, że się cieszę. Bardzo mi miło, że tyle osób mi zaufało i zagłosowało na mnie

Czy ta funkcja jest bardzo odpowiedzialna, co należy do Twoich kompetencji ?

Sądzę, że jest bardzo odpowiedzialna, ponieważ dużo obowiązków jest na głowie przewodniczącego szkoły. Do moich kompetencji należy między innymi reprezentowanie uczniów, promowanie szkoły, praca nad jej wizerunkiem. Można powiedzieć, że jestem pośrednikiem między uczniami a dyrekcją i radą rodziców.

Jak to się zaczęło, że wystartowałaś w wyborach do samorządu szkolnego?

Kiedy ogłoszono wybory, wszyscy w mojej klasie nagle powiedzieli: "A dlaczego nie ty, Madzia?" Na początku nie za bardzo chciałam, ale zastanowiłam się i ostatecznie zgłosiłam kandydaturę.

Widziałem Twoja akcję na fb, w której namawiałaś do głosowania, co Cię skłoniło do takiego pomysłu, czym był on zainspirowany?

Wiem, że w naszej szkole nie było nigdy prawdziwej kampanii wyborczej. Chciałam przybliżyć przyszłym wyborcom moje plany i zamiary, a jak wiemy, internet i social media to klucz do dzisiejszej młodzieży. Jak widać, nie pomyliłam się.

Co planujesz zmienić w szkole, zgodnie z Twoimi obietnicami wyborczymi?

Moje obietnice wyborcze były proste i przede wszystkim możliwe do wykonania. Część z nich udało się już zrealizować, a reszta jest w trakcie realizacji. Duży nacisk położę na promowanie naszej szkoły i aktywność na portalach społecznościowych. Szkoła od niedawna ma swojego snapchata, zaniedbany dotąd instagram znowu zaczął działać. Już dziś mogę powiedzieć, że w szkole zostanie wprowadzony „szczęśliwy numerek”.

Czy stresujesz się przed jakimiś wystąpieniami np. tegoroczny Dzień Nauczyciela, w którym spełniałaś się jako prowadząca?

Tak, takie wystąpienia są dla mnie bardzo stresujące. Co prawda starałam się zachowywać naturalnie, aby nie było tego po mnie widać. Sądzę, że w jakimś stopniu mi się to udało, a z każdą akademią będę czuła się coraz pewniej.

Czy w sprawach ważnych, związanych z życiem szkoły często trafiasz „na dywanik” do pani dyrektor?

Widzimy się tak często, że pewnie pani dyrektor ma już mnie dość. A tak na poważnie, z dyrekcją naszej szkoły jestem w stałym kontakcie. Jeśli jakaś sprawa wymaga jej zgody lub poparcia, rozmawiamy i zawsze dochodzimy do jakiegoś kompromisu.

Co najbardziej podoba Ci się w pełnieniu funkcji przewodniczącej?

Bycie przewodniczącą to bardzo wymagające zadanie. Czynny udział w życiu szkoły to wcale nie jest taka prosta sprawa, jak mogłoby się wydawać, ale mimo to polubiłam moją nową rolę. Bardzo cieszy mnie to, gdy kolejna obietnica wyborcza została wykonana. Lubię patrzeć, jak nasza szkoła się rozwija i cieszę się, że mogę w tym brać czynny udział.

Czy dogadujesz się z całym samorządem i jego opiekunem - panią Koniarską?

Z samorządem dogadujemy się bardzo dobrze. Oczywiście jest to normalne, że spieramy się w różnych sprawach, ale zawsze znajdujemy wyjście z sytuacji. A jeśli chodzi o panią Koniarską, to obie mamy silne charaktery i jak nieraz dochodzi do różnicy zdań, to ciężko żeby któraś ustąpiła, ale to nie jest takie do końca złe, dzięki temu mogą powstać zupełnie nowe pomysły.

Co czułaś, wiedząc, że to właśnie Ty zostałaś nową przewodniczącą, wygrywając znaczącą ilością głosów?

To jak się dowiedziałam o mojej wygranej, to w ogóle śmieszna sytuacja. Po skończonej właśnie lekcji spotkałam moją konkurentkę, z którą - muszę przyznać - toczyłam naprawdę zacięty bój. Podeszła do mnie i zaczęła mi gratulować, nie wiedziałam za bardzo, o co jej chodzi, ponieważ wyniki miały być ogłoszone na drugi dzień. Kiedy zobaczyłam plakat z wynikami, byłam zaskoczona, że wygrałam tak znaczną ilością głosów.

Rozmawiał: Adrian Kluska, III lmt

Zmysłowy kwadrans

Wakacje minęły zdumiewająco szybko, prawda? Nie było nawet czasu, żeby się do nich przyzwyczaić. Rok szkolny tak jakby się nie przerwał nawet na chwilę. Już od 2 września zaczęła się jazda bez trzymanki. Założę się, że wszyscy maturzyści wiedzą, o czym mówię.
Wiem, że teraz każdy z was stara się o jak najlepsze stopnie, a w weekendy jest czas, aby trochę poszaleć i odpocząć. Jednak mamy już prawie zimę i nie wiem jak wy, ale ja najbardziej lubię spędzać zimowe wieczory pod kocem z książką i herbatką. Uważam, że każdy z nas zasługuje na swój zmysłowy kwadrans po ciężkim dniu w szkole czy w pracy. Dla mnie najlepszą formą odpoczynku jest spotkanie z książką. Dlatego też chcę wam polecić utwór, który teraz wpadł mi w ręce. Co prawda nie skończyłam go jeszcze czytać, ale tym lepiej dla was, bo przecież nikt nie lubi poznawać zakończenia przed poznaniem wcześniejszej treści.
Książka, o której mówię, to jedna z powieści Guillaume Musso pod tytułem *Ponieważ cię kocham*. Wbrew tytułowi nie jest to lukrowane romansidło. Książka przedstawia nam historię rodziny zamieszkałej w Los Angeles. Bohaterka jest znakomitą skrzypaczką, a jej mąż szanowanym psychologiem. Mają też pięcioletnią córeczkę. Pewnego dnia mała Layla znika w centrum handlowym w niewyjaśnionych okolicznościach. Jej rodzice obwiniają się nawzajem, co skutkuje decyzją o rozstaniu. Mark traci kontrolę nad swoim życiem, w wyniku czego zostaje pozbawiony dachu nad głową. Nie potrafi pogodzić się z losem, każdego dnia ma nadzieję na spotkanie córeczki. Nicole, natomiast, znajduje nowego partnera, gra koncerty i pogodziła się z faktem, że jej jedyne dziecko już nie żyje. Mija 5 lat od tragedii i ścieżki małżonków znów się przecinają. Nicole nie może uwierzyć, co się stało z jej byłym mężem. Postanawia się nim zaopiekować, jednak on znowu odchodzi, wraca na ulicę, ponieważ nie chce żyć w luksusie, gdy nie wie, w jakich warunkach przebywa tam jego córeczka. Niespodziewanie Layla znajduje się w tym samym miejscu, w którym się zgubiła. Co to ma znaczyć? Jak dalej potoczą się losy tej rodziny? Co działo się z Laylą przez te wszystkie lata? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie już sami. Mam nadzieję, że w natłoku obowiązków wygospodarujecie czas na swój zmysłowy kwadrans z książką. Według mnie powieść *Ponieważ cię kocham* jest godna polecenia.
Tymczasem znalazłam już następną propozycję dla was, więc do zobaczenia w następnym numerze naszej szkolnej gazetki. Tylko uczcie się pilnie, moi mili.
Pozdrawiam.

Patrycja Gawińska, III lmb

Biblioteczne nowości

Dziś pragnę, zaprosić Was do biblioteki. Niczym grzyby po deszczu wyrosło tu wiele książkowych nowości. Można wybrać delikatne, kobiece opowiadania szwedzkiej noblistki Alice Munro, także przepiękne wspomnienia Jacka Dehnela, książki biograficzne o Witkacym czy Papuszy, ale również romantyczne historie opowiedziane przez Sparksa. Powiało chłodem za sprawą książek Kinga i Cobena, odnaleźliśmy się w świecie fantastyki Hogwatru, wraz z Geraltem polujemy na potwory, tropiąc symbolikę run w drodze do Mordoru. Na długie jesienne i zimowe wieczory, polecam też kryminał ociekający krwią z niebanalnymi zaskakującym zwrotami akcji reprezentowany przez Camillę Läckberg, także Remigiusza Mroza czy Zygmunta Miłoszewskiego aż po królową kryminału Katarzynę Bondę.
To właśnie o niej chciałabym napisać nieco więcej za sprawą spotkania autorskiego, w którym miałam przyjemność uczestniczyć w MBP. Pisarka z wykształcenia jest dziennikarką i scenarzystką. Mocnym i niskim głosem, opowiadała o tym, co ją fascynuje, co drażni. Mówiła o procesie twórczym, o zbieraniu informacji do swoich książek, według niej jest to proces bardzo mozolny, ale konieczny. Fikcję literacką autorka stara się umiejscowić w jakimś konkretnym, realnym obszarze. Zamieszkuje w danym miejscu, chłonie jego klimat, obserwuje życie mieszkańców, próbuje nawiązać z nimi kontakt, poznać tradycje. Katarzyna Bonda podkreśla, że w sferze kryminału, wszystko już zostało opowiedziane. Jest siedem motywów zbrodni, ona jednak szuka nowych wyzwań. Jako pierwsza wprowadziła do swoich powieści profilera, specjalistę od psychologicznego profilu nieznanego mordercy. Uważa, że dla autora kryminałów nie jest interesujące to, co widać, ale detale i meandry dodające odpowiedniego kolorytu powieści.

Lidia Krawczyk

Niezdrowy cybersport

Obecnie w mediach coraz częściej spotykamy się z poniżaniem i innymi negatywnymi zachowaniami. Wciąż rozprzestrzenia się ironia, hejt i mowa nienawiści, które są przemocą słowną. Dają one złe rokowania co do dalszych losów mediów.

Mimo że nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, hejt może zniszczyć życie drugiego człowieka. Wystarczy, że ktoś kto nie jest zbyt urodziwy, wstawi swoje zdjęcie do internetu, a od razu z prędkością światła pojawia się dużo komentarzy pełnych nienawiści - tzw. hejtów. Ludzie, którzy mają swoje, odmienne zdanie, także są linczowani przez innych. Nie powinno być to tolerowane ani w internecie, ani np. w gazetach, gdzie często pojawiają się prześmiewcze, poniżające artykuły.

Powstaje więc pytanie, czy cokolwiek jest dozwolone w mediach? Owszem, każdy może wyrażać swoje zdanie i dzielić się przemyśleniami. Mają do tego prawo zarówno młodsi, jak i starsi, kobiety oraz mężczyźni. Są jednak pewne zasady, którymi powinniśmy się kierować. Przede wszystkim własne opinie należy formułować w sposób delikatny, tak aby nie urazić drugiego człowieka. Powinniśmy zawsze mieć na uwadze uczucia drugiej osoby i próbować postawić się na jej miejscu.

Czasami zdarza się, że ludzie hejtują, tak naprawdę, nie zdając sobie z tego sprawy. Większość hejterów robi to jednak świadomie, z pełną premedytacją, chcąc specjalnie komuś dogryźć, upokorzyć go, ośmieszyć, wyżyć się na nim. Szukają oni swoich ofiar, co sprawia im wręcz przyjemność.

Jak napisał Maciej Frączyk w książce *Zeznania Niekrytego Krytyka*- "Hejtowanie to nowy cybersport ludzkości. Igrzyska, które organizujemy, żeby zdalnie łamać ludzi. Pozbawione jakichkolwiek racjonalnych podstaw komentarze, mają jeden cel - wywołać reakcję. Ten, kto da się podpuścić, przegrywa". Nie tak łatwo jednak nie dać się podpuścić. Wielu ludzi ma słabe charaktery, łatwo ich urazić, nigdy nie wiemy, co w głębi duszy czuje dana osoba, jakimi wartościami się kieruje. Czasami zwykły hejt może okazać się dla niej trucizną, doprowadzić ją do załamania, głębokiej depresji, a nieraz nawet do samobójstwa, szczególnie w przypadku młodych osób, które przejmują się niezmiernie zdaniem rówieśników.

Ten nowy "cybersport" rozprzestrzenia się z roku na rok coraz szybciej- "(...) więc co dzień lub co drugi dzień otrzymuję paczkę obelg, porcję nienawiści wyzianą przez ludzi skupionych pod sztandarem miłości bliźniego - pisze w książce" *Dziewice Konsystorskie* Tadeusz Boy-Żeleński. Jak więc możemy temu przeciwdziałać?

Prowadzone są różne kampanie. Na przykład w związku z faktem, że problem ten dotyczy coraz większej liczby nastolatków korzystających z sieci, Fundacja Dzieci Niczyje wspólnie ze stacją Disney Channel i Disney XD przygotowała kampanię edukacyjną "Dodaj znajomego". Jej celem jest nakłonienie do przeciwstawiania się hejtowi i pokazanie jego negatywnych skutków. Jest to przykład tylko jednej z akcji. Prowadzone są także zajęcia na ten temat w szkołach, jednak to wciąż za mało.

Nasze prawa w mediach są mało ograniczone, mamy wolność słowa, ale powinniśmy przestrzegać pewnych zasad. Pamiętać należy, że hejtowanie wcale nie jest "cool", trzeba z nim walczyć, ponieważ istnieje wielka różnica między wyrażaniem swojej opinii w sposób uniwersalny, nikogo nieponiżający a hejtowaniem, ironią i mową nienawiści. Nie powinniśmy tego w żaden sposób tolerować, a w szczególności popełniać takich błędów i sprawiać przykrości innym.

Agnieszka Krupska, II lmt

English Corner

W roku szkolnym 2016/2017 zachęcamy wszystkich uczniów naszej szkoły do wzięcia udziału w następujących inicjatywach:

* Multimedialny Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach anglojęzycznych: grudzień 2016

* WeihnachtsVoice Radomska -konkurs powiatowy połączony z akcją charytatywną "Kto spełni nasze sny - Mikołajem możesz być i Ty": grudzień 2016

* Warsztaty językowe w Londynie: styczeń 2017

* Powiatowy Konkurs Poezji Brytyjskiej: luty/marzec 2017

* Szkolny konkurs wiedzy o języku angielskim - English Master Quiz: luty 2017

* Szkolny konkurs czytelniczy - English Bookworm: marzec 2017

* Projekt międzyprzedmiotowy: "Recreational physical activities in natural environment" – wymiana z Grecją: kwiecień 2017

* Wycieczka językowa do Wrocławia: maj 2017

* Projekt edukacyjny "English is a piece of cake"- nauka języka angielskiego z firmą Lerni w oparciu o e-learning: cały rok szkolny

* Multimedialny edukacyjny projekt międzynarodowy "English without boundaries" - współpraca ze szkołą na Węgrzech: cały rok szkolny

* Akcja on-line FIT LUNCH BOX by Mechanik: cały rok szkolny

Alina Dziegieć

(Z)ręczni sportowcy!

W dniach 25 i 26 października odbyły się powiatowe zawody w piłkę ręczną.

Po wygranych meczach z I LO oraz z ZSDiOŚ w Radomsku dziewczyny z naszej szkoły uplasowały się na IV miejscu.

Lepiej poszło chłopcom, którzy wygrali z I LO oraz ZSDiOŚ w Radomsku i zajęli III miejsce.

Naszym zawodniczkom i zawodnikom gratulujemy i życzymy dalszych sportowych sukcesów!

Angelika Iwanowicz, III lmt

Kibicuj z klasą

W naszej szkole realizowany jest program „Kibicuj z klasą".

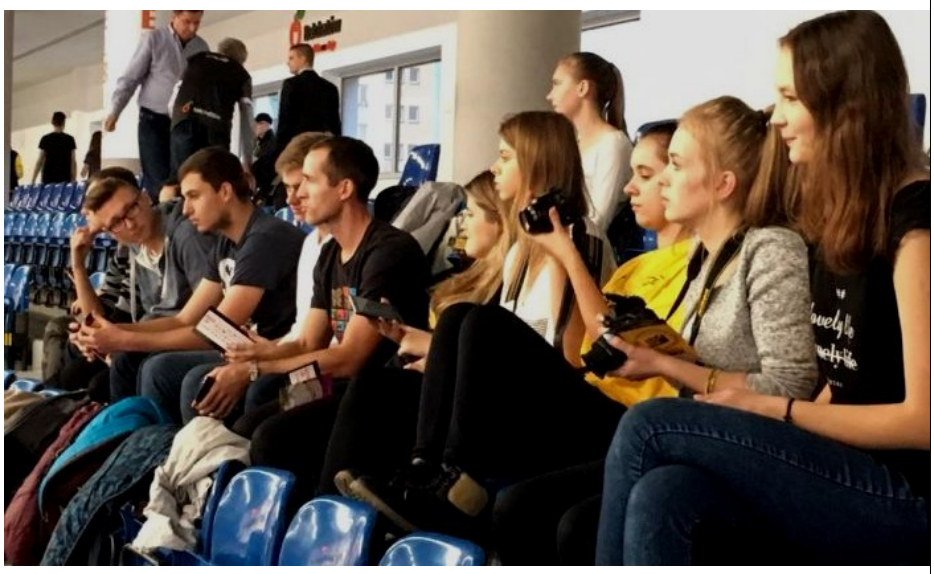

Uczniowie Mechanika będą czynnie uczestniczyć w wydarzeniach sportowych, takich jak: piłka siatkowa, piłka nożna czy żużel. Pierwszy wyjazd szkoła ma już za sobą. Uczniowie mieli możliwość kibicowania w meczu PlusLigi pomiędzy Skrą Bełchatów a AZS Politechniką Warszawską.

Celem programu jest wzbudzenie aktywności sportowej, propagowanie zdrowego stylu życia oraz uczciwej rywalizacji i właściwego kibicowania na obiektach sportowych. W planach są wyjazdy także na mecze piłkarskiej Ekstraklasy oraz Ekstraligi żużlowej.

Kolejny wyjazd na mecz siatkarski w grudniu. (red.)

Zabrakło niewiele...

10 października reprezentacja naszej szkoły w składzie: Kaja Maluchnik (II lma), Piotr Dula (II lmb) i Kamil Pisarek (II zs) wzięła udział w V Edycji Biegu na Orientację.

Uczniowie musieli wykazać się znajomością wiedzy z zakresu pierwszej pomocy, ochrony środowiska, czytania mapy i dobrą kondycją fizyczną, bo trasa liczyła 10km. Była fajna zabawa, szkoda tylko że do III miejsca zabrakło nam... 1 punktu!

Anna Bałut, Wioletta Zając

Diesle z SCR. Jak będą się sprawdzać w użytkowaniu?

Silniki wysokoprężne mają coraz więcej osprzętu. Turbosprężarka, chłodnica powietrza doładowującego czy filtr cząstek stałych są już standardem. Teraz pojawił się filtr SCR.

BlueHDI, **BlueTEC**, **SCR Blue Motion Technology** – to tylko niektóre oznaczenia, które pojawiły się ostatnio na samochodach z silnikami wysokoprężnymi. Informują, że auta wyposażone są w system selektywnej redukcji katalitycznej **SCR** (Selective Catalytic Reduction), czyli dysponują specjalną instalacją do eliminowania tlenków azotu z gazów spalinowych, w której katalizatorem jest amoniak podawany w formie płynu będącego wodnym roztworem mocznika (AdBlue). System pozostaje poza silnikiem, jest zabudowany częściowo w nadwoziu (sterownik elektroniczny, czujniki, zbiornik, pompa, instalacja wlewowa AdBlue, przewody dostarczające płyn do wtryskiwacza), a częściowo w układzie wydechowym (wtryskiwacz płynu, moduł katalityczny, czujnik tlenków azotu). Dane z systemu trafiają do układu diagnostycznego samochodu, co umożliwia przekazywanie kierowcy informacji o konieczności uzupełnienia płynu i ewentualnych awariach systemu SCR.

Działanie SCR jest stosunkowo proste. Wtryskiwacz wprowadza roztwór mocznika do układu wydechowego przed katalizatorem SCR. Pod wpływem wysokiej temperatury płyn rozpada się na amoniak i dwutlenek węgla. W katalizatorze amoniak reaguje z tlenkami azotu, dzięki czemu powstaje lotny azot i para wodna. Niewykorzystana w reakcji część amoniaku również zamienia się w lotny azot i parę wodną. Bezpośrednie zastosowanie amoniaku jest niemożliwe ze względu na jego wysoką toksyczność i odrażający zapach. Stąd wodny roztwór mocznika, bezpieczny i praktycznie bezwonny, z którego amoniak odzyskuje się dopiero w układzie wydechowym bezpośrednio przed reakcją katalityczną.

Nowe systemy redukujące tlenki azotu w spalinach wyparły stosowane wcześniej układy recyrkulacji spalin EGR, zbyt mało wydajne dla wymagań normy Euro 6 wprowadzonej w 2014 r. Jednak nie wszystkie silniki spełniające normę Euro 6 muszą mieć system SCR. Jest on praktycznie niezbędny w większych jednostkach napędowych, tym mniejszym wystarcza tak zwana „pułapka NOx", czyli katalizator zasobnikowy. Jest on wmontowany w układ wydechowy i wyłapuje tlenki azotu. Gdy czujnik stwierdzi zapełnienie katalizatora, wysyła sygnał do elektroniki sterującej silnikiem. Ta z kolei zleca wtryskiwaczom zwiększanie dawki paliwa w kilkunastosekundowych odstępach, by dopalić wyłapane tlenki. Produkty końcowe to azot i dwutlenek węgla. Katalizator zasobnikowy działa zatem podobnie jak filtr cząstek stałych, nie jest jednak tak wydajny jak katalizator SCR, który potrafi eliminować do 90 % tlenków azotu ze spalin. Ale „Pułapka NOx" nie wymaga dodatkowej obsługi i stosowania płynu AdBlue, który potrafi sprawić sporo kłopotów.

Łatwo zauważyć, że już sam zakup AdBlue podnosi koszty użytkowania samochodu, choć mogą być one pomniejszone dzięki niższemu zużyciu paliwa w silnikach z katalizatorem SCR. Pojawiają się też pierwsze problemy, bo nie mając zapasu AdBlue w samochodzie, musimy znaleźć punkt sprzedaży roztworu mocznika zaraz po komunikacie, że konieczna jest jego dolewka. Gdy zabraknie płynu silnik przejdzie w tryb awaryjny. Ale tak naprawdę problemy, i to znacznie poważniejsze, czają się gdzie indziej. Także wydatki związane z systemem SCR mogą być znacząco większe. Oto lista grzechów głównych systemu SCR:

Niska temperatura – AdBlue zamarza przy -11 ºC. Gdy silnik pracuje instalacja grzewcza przy zbiorniku AdBlue dba cały czas, by płyn nie zamarzł i problem nie istnieje. Ale gdy uruchamia się samochód po mroźnej nocy AdBlue jest zamrożony. Jego podawanie do uruchomionego, zimnego silnika nie jest możliwe, dopóki instalacja grzewcza nie doprowadzi AdBlue do postaci płynnej i sterownik nie zdecyduje, że można rozpocząć dozowanie. Roztwór mocznika zaczyna być w końcu wtryskiwany, ale w zbiorniku są jeszcze kryształki mocznika, które potrafią zablokować wtryskiwacz AdBlue i przewody pompy. Gdy tak się stanie, silnik przejdzie w stan awaryjny. Sytuacja nie wróci do normy, póki całość mocznika nie rozpuści się. Ale kryształy mocznika nie rozpuszczają się łatwo, zanim przestaną mieć postać krystaliczną mogą uszkodzić wtryskiwacz AdBlue i pompę. Nowy wtryskiwacz AdBlue to wydatek przynajmniej kilkuset złotych, a nowa pompa (zintegrowana ze zbiornikiem) kosztuje od 1700 do nawet kilku tysięcy złotych. Trzeba dodać, że niskie temperatury nie służą AdBlue. Zamarzając i rozmrażając się, płyn ulega degradacji. Po kilku takich przemianach lepiej wymienić go na nowy.

Wysoka temperatura – przy temperaturze powyżej 30 ºC mocznik w płynie AdBlue ulega kondensacji i rozpadowi, stając się organicznym związkiem chemicznym o nazwie biuret. Przy zbiorniku AdBlue można poczuć wówczas nieprzyjemny zapach amoniaku. Zbyt ubogi w mocznik roztwór nie może wywołać odpowiedniej reakcji w katalizatorze SCR i przy braku reakcji na sygnalizację problemu przez diagnostykę pojazdu silnik przejdzie w tryb awaryjny. Prostym sposobem na schłodzenie zbiornika AdBlue jest polewanie go zimną wodą.

Awarie elementów mechaniczno-elektrycznych – przy prawidłowej eksploatacji uszkodzenia pompy czy awarie wtryskiwacza płynu AdBlue należą do rzadkości. Stosunkowo często psują się za to czujniki tlenków azotu. Niestety, czujniki są często droższe od wtryskiwaczy. Kosztują od kilkuset do nawet blisko 2000 zł.

Zanieczyszczenia – układ zasilania płynem AdBlue nie toleruje żadnych zanieczyszczeń, a przede wszystkim tłuszczu. Nawet jego niewielka dawka doprowadzi do uszkodzenia instalacji. Lejki i inne akcesoria niezbędne do uzupełniania roztworu mocznika nie mogą być stosowane do żadnych innych czynności. Nie wolno rozcieńczać AdBlue wodą, może to doprowadzić do uszkodzenia katalizatora. Płyn AdBlue to 32,5-procentowy, wodny roztwór mocznika, tych proporcji nie można zaburzyć.

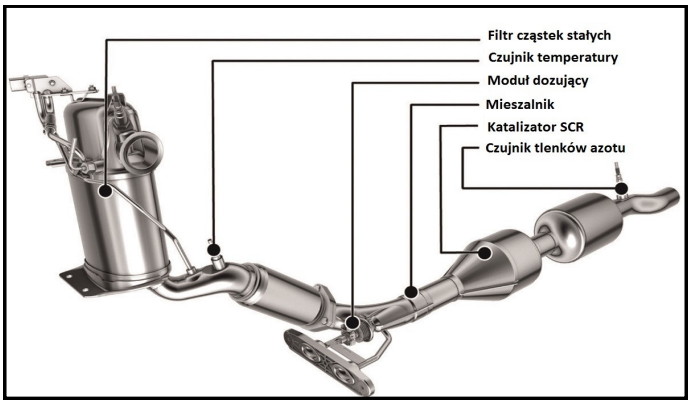

DD

Kilka porad, jak dostać piątkę

Właśnie rozpoczął się mój trzeci rok nauki w Mechaniku i dopiero teraz zauważyłam, że w większości klas znajdują się wskazówki: "Jak się uczyć?" Ciekawy pomysł, tylko czy ktoś zwraca na nie uwagę? Czy ktoś kieruje się tymi poradami podczas swojej nauki? Może taka podpowiedź powinna znaleźć się we wszystkich klasach, jak również na korytarzach? Uważam, że te wskazówki są trafne, tylko czy aby zawsze możliwe do zastosowania.

Niestety, w życie ucznia jest wpisane dużo nauki, więc często nie możemy wyrobić się z obowiązkami szkolnymi, co mogę potwierdzić na własnym przykładzie. Jedni pojmują coś szybciej, drudzy zaś wolniej. Niektórzy uczą się na pamięć, zaś inni starają się rozumowo przyswoić materiał. Każdy pracuje według swoich możliwości. Tak czy inaczej, uważam, że warto zapoznać się z podpowiedziami, jakich udziela nam szkoła.

- K.

Jak wytrzymać w szkole?

Nauczyciele doprowadzają Cię do białej gorączki? Koledzy z klasy mówią innym językiem? Szkolne obowiązki zabierają Ci cały wolny czas, który możesz przeznaczyć na ciekawsze rzeczy? To zupełnie naturalne, że dla niektórych uczniów szkoła jest nudna, bezbarwna, stresująca lub pozornie bezwartościowa i trudno z różnych powodów w niej wytrzymać. Być może tych kilka rad i pomysłów pozwoli Ci jutro łaskawszym okiem spojrzeć na szkołę i chętniej do niej ruszyć.

Dobrze zaplanuj swoje zadania. Przez wyznaczanie priorytetów i szczegółowe planowanie zadań, możesz wygospodarować dużo więcej czasu, niż kiedykolwiek myślałeś.

Odrabiaj prace domowe. Jeśli nie skończysz czy nie zaczniesz pracy domowej, będziesz unikać pójścia do szkoły ze względu na konsekwencje i kłopoty z tego wynikające, pojawi się stres a nawet panika następnego dnia.

Nie bój się prosić o pomoc. Poproś rodziców, starsze rodzeństwo lub kolegów, by wyjaśnili ci coś, czego nie rozumiesz. Być może ktoś inny wytłumaczy ci dane zagadnienie lepiej i bardziej przystępnie. Jeżeli mimo pomocy wciąż czegoś nie rozumiesz, przed lekcją podejdź do nauczyciela i poproś, by jeszcze raz ci to wyjaśnił.

Uczestnicz w życiu szkoły Śmiało dołącz do szkolnego kółka lub sam zaproponuj założenie klubu opartego np. na wspólnym hobby. Jest to świetny sposób na zawieranie nowych znajomości.

Bądź ostrożny w kontaktach z innymi ludźmi. Musisz wyczuć różnice między prawdziwymi przyjaciółmi i pseudokolegami, którzy chcą cię wciągnąć w kłopoty. Bezwzględnie unikaj jakichkolwiek form przemocy w szkole, nie daj się wciągnąć w bójki i burzliwe dyskusje.

Znajdź sobie jakieś zajęcie podczas przerwy. Możesz słuchać muzyki, rozmawiać z przyjaciółmi lub czytać. Pomoże ci się to zrelaksować i zmniejszyć stres.

Opieraj się presji rówieśników. W przeciwnym razie będziesz cały czas oglądać się na innych. Pamiętaj, by zawsze pozostawać sobą i postępować zgodnie z własnymi poglądami.

Staraj się być pozytywnie nastawiony do życia. Negatywne nastawienie potęguje stres. Gdy spojrzysz na wszystko z innej perspektywy, może okazać się, że nie jest tak źle, jak ci się wydawało.

Nie przejmuj się krytyką. Nie daj się zestresować i sprowokować do negatywnego postrzegania siebie i osób z twojego najbliższego otoczenia.

Wyznacz sobie jakiś cel. Jest to sposób motywowania siebie i pokonywania przeciwności.

Wierzę, że w każdej szkole znajdzie się coś, co można polubić, trzeba tylko dobrze się rozejrzeć. Po latach przeważnie miło wspomina się czas spędzony w szkolnych ławkach, mimo że dzisiaj bywa ciężko, a niektórzy mają trochę pod górkę.

Pedagog szkolny - Agnieszka Kułak

PseudoHOROSKOP

Skorpion – zdecyduj się, którą drogę wybierzesz. Masz szansę spotkać wyjątkową osobę. Być może odmieni ona Twoje życie.

Strzelec – do tej pory ciężko pracowałeś. Przyszedł czas na odpoczynek. Wyjdź gdzieś ze znajomymi. Zrelaksuj się, pomyśl wreszcie o sobie.

Koziorożec – to ostatni moment na rozpoczęcie nauki. Lepiej późno niż wcale, ale dłużej nie zwlekaj! Matura tuż, tuż...

Wodnik – uwierz w siebie. Z pozytywnym nastawieniem łatwiej będzie Ci pokonać trudności. Najważniejsze, że jest obok Ciebie ktoś, na kogo zawsze możesz liczyć. Nie zapominaj o tym!

Ryby – zaskocz swoich najbliższych jakąś miłą niespodzianką. Sam się przekonasz, ile radości daje nam widok szczęścia w oczach bliskiej osoby.

Baran – otwierają się przed Tobą drzwi do sukcesu. Nie zadręczaj się problemami, czas sam przyniesie rozwiązania. Bądź odważny w podejmowaniu decyzji. Nie wahaj się, weź sprawy w swoje ręce.

Byk – spotkania z przyjaciółmi dobrze Ci zrobią. Ostatnie tygodnie były dla Ciebie trudne. Nie martw się! Przyszedł czas na zmiany. Myśl pozytywnie.

Bliźnięta – słowo dla Ciebie to: vigor! Jesteś pełen energii i pozytywnych emocji. Wykorzystaj to! Zrób coś, co sprawi przyjemność Twoim bliskim. Zaskocz ich, a wtedy sam poczujesz, czym jest szczęście.

Rak – trzymaj swoje emocje na uwięzi. Twoje zmienne humory mogą być przyczyną wielu konfliktów. Panuj nad sobą. Pamiętaj, że nierozważnie wypowiedziane słowa mogą kogoś boleśnie zranić.

Lew – masz wrażenie, że nikt Cię nie rozumie? To nieprawda. Masz obok siebie bardzo życzliwą osobę. Zauważ to w końcu!

Panna – postaw na swoje szczęście. Zaufaj intuicji, a może spotkać Cię coś niesamowitego. Nie bój się zaryzykować!

Waga – rozejrzyj się wokół, ktoś jest Ci bardzo życzliwy, a Ty tego nie dostrzegasz. To może być początek pięknej miłości...

„Wróżka"

ZASŁYSZANE - PRZECZYTANE

Zenon Ziembiewicz - prawdziwy altruista;)

Na studiach Zenon poznał chorą Adelę, która strasznie go kochała, a on ją wykorzystywał seksualnie pod pretekstem, że i tak mało życia jej zostało, a coś się jej od niego należy.